

## PROGRAM PANGERMANISTÓW AUSTRIACKICH UCHWALONY W LINZ W 1882 R.

Dzieje pangermanizmu austriackiego, najskrajniejszego odłamu szowinistów, związanego z nazwiskiem Georga Schönerera, ma niewątpliwie wielkie znaczenie dla historyków zajmujących się tematyką słowiańsko-niemiecką. Pangermanizm wyrażał interesy skrajnych kół burżuazji i obszarników niemieckich, których celem było stworzenie Wielkich Niemiec (*Grossdeutschland*). Toteż pangermaniści austriaccy dążyli do przyłączenia Austrii do Niemiec, co w praktyce oznaczałoby podporządkowanie tej pierwszej interesom imperialistów niemieckich. Pangermaniści austriaccy byli pod wielu względami bliscy późniejszemu faszystom niemieckim, Georga Schönerera zaś można w pewnej mierze uważać za prekursora Hitlera. Znaleźć można u nich charakterystyczne cechy ideologii faszystowskiej: rasizm i demagogię społeczną. Nie przypadkiem też pamięć Schönerera czczono w Niemczech hitlerowskich.

Pangermaniści austriaccy pojawili się w latach siedemdziesiątych XIX w. Od pozostałych nacjonalistów niemieckich w monarchii habsburskiej odróżniali się orientacją proniemiecką i prohohenzollernowską, zmierzającą do scalenia Austrii i Niemiec. Inne natomiast grupy nacjonalistyczne były nastawione proaustriacko i prohabsbursko, pragnęły, by Austria stała się sojusznikiem a nie wasalem Niemiec.

Należy podkreślić, że w życiu politycznym monarchii habsburskiej pangermaniści nie odgrywali większej roli. Tylko na krótki czas, w okresie ostrego kryzysu politycznego związanego z dekretemi językowymi rządu Badeniego pod koniec XIX w., mętna fala szowinizmu wyniosła na powierzchnię Schönerera i jego stronników. Błędem byłoby jednak nie doceniać wpływu ideologii pangermańskiej na rozwój społeczno-polityczny Austrii.

\*

Program uchwalony w Linz w 1882 r. był pierwszym, oficjalnym niejako programem niemieckich szowinistów w Austrii, ustalającym podstawowe zasady tego prądu społeczno-politycznego i ideologicznego w okresie jego rodzenia się i formowania<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Mówiąc o Związku Wszechniemieckim powstałym z początkiem lat dziewięćdziesiątych XIX w. E. Wolfgramm pisze: „Wcześniej już, tj. w momencie wydania programu linckiego 1882 r. wśród burżuazji niemiecko-austriackiej pow-

„Program ten miał dla ruchu ogromne znaczenie. Nie tylko Schönerer podtrzymywał go twardo przez ćwierć wieku, lecz także inne kierunki nacjonalistów niemieckich uważały go za podstawę”<sup>2</sup>.

Podobnie pisze historyk austriacki P. Molisch, stronnik szowinistów niemieckich, który poświęcił dużą pracę dziejom niemieckiego nacjonalizmu w Austrii, oraz pangermanista E. Pichl (pseudonim Herwig), autor sześciotomowej biografii Schönerera<sup>3</sup>.

Program szowinistów niemieckich w Austrii, opublikowany 1 IX 1882 r. na łamach gazety „Deutsche Worte”<sup>4</sup>, nosi nazwę programu linckiego, albowiem według intencji jego autorów miał on być przedyskutowany na konferencji w Linz. Konferencja ta nie odbyła się wskutek zakazu władz, które uznały treść programu za antypaństwową<sup>5</sup>. Stąd sprawa ograniczyła się do opublikowania programu w gazecie<sup>6</sup>.

Aczkolwiek najaktywniejszy udział w ułożeniu i zredagowaniu programu miał niewątpliwie sam przywódca pangermanistów Schönerer, to jednak brali w tym udział również inni znani ówczesnie przedstawiciele szowinistów niemieckich w Austrii o kierunku bardziej umiarkowanym, np. historyk H. Friedjung, W. Adler i inni<sup>7</sup>.

stał 'ruch pangermański' Georga von Schönerera". E. Wolfgramm, „Grenzlandkämpfer". *Jahrbuch für Geschichte der UdSSR und der volksdemokratischen Länder Europas*. Berlin 1960, s. 15.

<sup>2</sup> A. Fuchs, *Geistige Strömungen in Österreich 1867—1918*. Wien 1949, s. 182.

<sup>3</sup> P. Molisch, *Geschichte der deutschnationalen Bewegung in Österreich*. Jena 1926, s. 121—122; Herwig (E. Pichl), *Georg Schönerer und die Entwicklung des Alldeutschtums in der Ostmark. Ein Lebensbild*. Bd. I. 1873—1889. Zweite umgearbeitete Auflage. Wien 1921, s. 109—111. Książka Herwigka została ponownie wydana w Niemczech hitlerowskich.

<sup>4</sup> W 1880 r. grupa niemieckich szowinistów z Schönererem na czele zaczęła wydawać w Wiedniu swoją gazetę „Deutsche Worte”. Redaktorem był bliski wtedy Schönererowi E. Pernerstorfer. Pod koniec 1882 r. odszedł on do ruchu Schönerera. Wobec tego Schönerer zaczął wydawać gazetę „Unverfälschte deutsche Worte”, która stała się główną tubą propagandy pangermańskiej. E. Pernerstorfer, *Einleitung zum XII. Jahrgang*. „Deutsche Worte” 1892, Jg. 12, s. 1.

<sup>5</sup> H. Schnee, *Georg Ritter von Schönerer. Ein Kämpfer für Alldeutschland*. Dritte verbesserte und ergänzte Auflage. Reichenberg 1943, s. 269; Herwig, Bd. I, s. 110—111.

<sup>6</sup> Pełny tekst programu linckiego: Herwig, Bd. I, s. 112—115; Schnee, s. 129—137; program lincki składa się z 11 rozdziałów, 33 paragrafów. W 1885 r. Schönerer dodał rozdział 12 skierowany przeciw Żydom: „W celu przeprowadzenia reform proponowanych w programie, nieodzowne jest usunięcie wpływu żydowskiego ze wszystkich dziedzin życia społecznego”.

<sup>7</sup> Komitet układający program składał się pierwotnie z 15 osób, później jednak bardzo się zmniejszył. Pozostał Schönerer, Langgassner i prawdopodobnie Pernerstorfer. Schnee, s. 14, 17. Schnee podkreśla rolę Schönerera. H. Hantsch, *Die Geschichte Österreichs* Bd. 2. Zweite Auflage. Graz-Wien-Köln 1953, s. 445; M. Ermers, *Victor Adler. Aufstieg und Grösse einer sozialistischen Partei*. Wien-Leipzig 1932, s. 106; G. Berka, *100 Jahre deutsche Burschenschaft in Österreich 1859—1959. Die geistige Leistung ihrer bedeutender Männer*. Graz 1959, s. 7—8;

Obok Schönerera najaktywniejszy udział w zredagowaniu programu linckiego miał Friedjung, który pod koniec 1880 r. wystąpił na kongresie głównej wówczas partii burżuazji austriackiej, Niemieckiej Partii Konstytucyjnej, ze swoim projektem programu przypominającym w wielu punktach program lincki. Historyk austriacki Hantsch, daleki od przesadzania roli Schönerera, twierdzi, że u podstaw programu linckiego legł program Friedjunga, jak również hasło Schönerera „Deutsche Stammesgenossen” z r. 1881<sup>8</sup>. Odbiło się to na całości programu; sformułowania w nim zawarte były do przyjęcia dla wszystkich odcieni szowinizmu niemieckiego w Austrii:

„Z programu tego wyszły wszelkie odcienie nacjonalizmu niemieckiego w Austrii”<sup>9</sup>.

Głównym postulatem wysuniętym w programie linckim było utworzenie niemieckiej Austrii, tj. takiej, w której Niemcy stanowiliby większość ludności. § 1 rozdziału pierwszego domagał się gruntownej rewizji ugody austro-węgierskiej z r. 1867: Austria i Węgry powinny być związane tylko unią

P. Molisch, s. 163. Molisch przyjmuje, że Adler brał udział tylko w pracach przygotowawczych; Fuchs, s. 179; F. Strobl, *Victor Adler. Zu seinem 100. Geburtstag. „Weg und Ziel”*. Wien 1952, nr 6, s. 411; *Přehled československých dějin. Maketa. 1848—1918. Sv. I. 1848—1900*. Praha 1960, s. 618; K. Eder, *Der Liberalismus in Altösterreich*. Wien-München 1955, s. 238—239; H. Paller, *Der grossdeutsche Gedanke. Seine Entstehung und Entwicklung bis zur Gegenwart*. Leipzig 1928, s. 99.

<sup>8</sup> Hantsch, s. 445; R. Wengraf, *St. Georg von Zwette*. Wien 1897, s. 15. Wengraf, autor broszury pod tak dziwnym tytułem, był nacjonalistą niemieckim przeciwnym ruchowi Schönerera. Zaprzecza on, jakoby Schönerer był jedynym twórcą programu linckiego. Jego zdaniem, program ten opierał się na zasadach wypracowanych już z początkiem lat siedemdziesiątych przez „młody” kierunek liberalistów niemieckich. Sformułował je Friedjung na kongresie Partii Konstytucyjnej w końcu 1880 r. Gdy kongres nie przyjął programu Friedjunga, nacjonaści niemieccy, których Wengraf nazywa „młodoniemcami” — Pernerstorfer, Schönerer, Friedjung i inni — postanowili wypracować własny program. W ten sposób powstał program lincki.

<sup>9</sup> Přehled, s. 618; Wengraf, s. 14. Program frakcji parlamentarnej niemieckich szowinistów w Austrii, *Deutscher Klub*, choć ostro atakowany przez zwolenników Schönerera, był ich programowi bliski. To samo odnosi się do programu partii „niemieckich” w Austrii, wypracowanego w 1889 r. Program ten był ostro atakowany przez gazetę Schönerera „Unverfälschte deutsche Worte”, przyznając jednak, że w istocie swojej był on zbieżny z programem linckim. K. J. (prawdopodobnie bliski współpracownik Schönerera Karl Iro), *Die sogenannten „national politischen” Forderungen der Deutschen*. „Unverfälschte deutsche Worte” (dalej — „UdW”) 1899, nr 11, s. 125—126; centralny organ wszech Niemców „Alldeutsche Blätter” podkreślał często zbieżność programu linckiego z programami innych partii niemieckich w Austrii, szczególnie Niemieckiej Partii Ludowej. P. S. (Paul Samassa), *Pfarrer Naumann über Deutschland und Österreich*. „Alldeutsche Blätter” (dalej — „AB”) 1900, nr 9, s. 83; A. G. *Bericht über die dritte ordentliche Verbandstagung in Mainz*. „AB” 1900, nr 25, s. 246; P. S., *Alldeutsche Wochenschau*. „AB” 1900, nr 38, s. 347; *Ausschuss- und Vorstandssitzung des Alldeutschen Verbandes am 30—31. August in Leipzig*. „AB” 1901, nr 36, s. 411.

personalną<sup>10</sup>. Postulowano oddzielenie od Austrii okręgów słowiańskich: Galicji, Bukowiny i Dalmacji, a także Bośni oraz Hercegowiny okupowanych w 1878 r. Dalmacja<sup>11</sup>, Bośnia i Hercegowina miały być przyłączone do Węgier (§ 2 programu linckiego); Galicja i Bukowina albo również przekazane Węgrom albo miały pozostać w ramach Austrii w charakterze jednostki autonomicznej i

„powinny zająć tam miejsce odrębne, podobne do tego, jakie zajmuje Chorwacja w ramach państwa węgierskiego” (§ 3).

Należy podkreślić, że właśnie w tym czasie, dzięki różnym okolicznościom, węgierskim klasom panującym udało się skonsolidować swoje siły i trzymać w mocnych ryzach inne narodowości Węgier. Niemalą rolę odgrywała przy tym polityka *divide et impera*, np. w postaci udzielenia Chorwacji pewnej autonomii i jednoczesnego wzmożenia ucisku Słowaków.

Wydzielenie Galicji, Bukowiny i Dalmacji z obrębu Austrii i przyłączenie ich do Węgier miało — według planów pangermanistów — nie tylko wzmocnić pozycję Niemców w samej Austrii, lecz także utrudnić sytuację węgierskim klasom panującym, a tym samym zmniejszyć samodzielność Węgier czyniąc je bardziej zależnymi od silnej niemieckiej Austrii. Pangermaniści austriaccy rozumieli znaczenie Węgier w polityce wschodniej monarchii i nie zamierzali z nich rezygnować. Węgry związane unią personalną z Austrią, miały płynąć prądem polityki austriackiej.

Pozostałe części Austrii, tj. — jak podkreślono w programie — te ziemie austriackie, które niegdyś wchodziły w skład Związku Niemieckiego, miały tworzyć „jednolicie zorganizowaną całość”, w której Niemcy stanowiliby większość ludności, otrzymaliby przewagę w parlamencie i tym samym zagwarantowane byłoby panowanie niemieckiej burżuazji i obszarników.

O tym „najgłówniejszym punkcie programu linckiego” całkiem otwarcie mówił w Radzie Państwa Türk, stronnik Schönerera:

„Tylko dzięki temu (oddzieleniu Galicji i innych okręgów — N.D.R.) można by uzdrowić sytuację w naszym parlamencie, gdyż wtedy Niemcy mieliby do

<sup>10</sup> Tokodi, *Die Pläne des Alldeutschen Verbandes zur Umgestaltung Österreich-Ungarns*. „Acta Historica”. Budapeszt 1963, nr 1—2, s. 50—51. Autor twierdzi, że kwestia unii personalnej wywoływała wątpliwości wśród pangermanistów z początku XX w.: „Obawiali się, że praktyczne zrealizowanie programu linckiego umocni pozycje węgierskich klas panujących i że rozszerzenie ruchu pangermańskiego napotka na Węgrzech jeszcze większe trudności”. Warto przypomnieć, że w projekcie Friedjunga nie było mowy o unii personalnej, lecz tylko żądanie polepszenia pozycji Cislitawii i monarchii dualistycznej.

<sup>11</sup> Wiele lat później w sprawozdaniu z trzeciego kongresu Związku Wszecchniemieckiego w Mainz stwierdzono, że w kwestii „odrębności” Dalmacji opinia wśród nacjonalistów niemieckich nie była jednolita, gdyż Dalmacja posiada bardzo ważne porty; zagadnienie Dalmacji związane jest ściśle z ostatecznym rozwiązaniem sprawy Bośni i Hercegowiny, w każdym zaś razie Dalmacja „jeszcze nie dojrzała do współczesnego parlamentaryzmu”. „AB” 1900, nr 25, s. 246.

czynienia tylko ze Słowianami w Czechach, na Morawach i na Śląsku oraz w okręgach południowych; byłoby ich co najmniej o pół, a może nawet o cały milion więcej niż Słowian. Ta przewaga liczebna byłaby wzmocniona przewagą w dziedzinie podatkowej, przewagą w dziedzinie kultury”<sup>12</sup>.

Paul Samassa, jedna z głównych postaci ruchu wszechniemieckiego w Niemczech i redaktor naczelny „Alldeutsche Blätter”, pisał w 1900 r., że dzieje ostatnich 20 lat dowiodły, jak ważną dla Niemców austriackich rzeczą było dążenie do „odrębnej pozycji” w celu unicestwienia przewagi Słowian:

„Było to realnym celem politycznym, o który warto by było walczyć szereg lat”<sup>13</sup>.

Nacjonalistyczna istota programu linckiego nie nasuwa więc żadnych wątpliwości. Mimo to historyk zachodnioniemiecki, A. Kruck, stara się ją zatuszować przytaczając motywy ekonomiczne. Stwierdza on, że istnienie w Austrii okręgów słabych ekonomicznie prowadziło do wzmożenia ucisku podatkowego pozostałych, bardziej rozwiniętych części kraju”<sup>14</sup>.

Natomiast innego autora zachodnioniemieckiego, Niemca sudeckiego E. Franzela, nastawionego odwetowo, wcale nie oburza jawnie szowinistyczny charakter programu linckiego. Drażni go owszem „zabawa w demokrację”,

<sup>12</sup> *Aus dem Abgeordnetenhaus. Abg. Türk zur Regierungserklärung. Sitzung am 25 Gilbhart (Okt.) 1899.* „UdW” 1899, nr 22, s. 261. Schönerer sformułował w 1899 r. ten punkt następująco: „Usunięcie przewagi słowiańskiej przez wyodrębnienie Galicji”. *Die Aufstellung der national-politischen Forderungen der Deutschen und die Schönerer-Gruppe.* „UdW” 1899, nr 4, s. 42.

<sup>13</sup> P. S., *Alldeutsche Wochenschau*, „AB” 1900, nr 13, s. 118; P. S., *Alldeutsche Wochenschau*, „AB” 1900 nr 17 s. 159; P. S., *Der Ausfall der Reichsratswahlen in Österreich.* „AB” 1901, nr 3, s. 33; P. S., *Alldeutsche Wochenschau.* „AB” 1901, nr 13, s. 150; *Ausschuss- und Vorstandssitzung des Alldeutschen Verbandes am 30. und 31. August in Leipzig.* „AB” 1901, nr 36, s. 411. Podkreślono tam, że Związek Wszechniemiecki podtrzymuje „wysunięty już w programie linckim postulat wyodrębnienia Galicji, Dalmacji i Bukowiny”. Piszą o tym bez ogródek szowinistycznie nastawieni autorzy niemieccy: G. A. Metnitz, *Die deutsche Nationalbewegung 1871—1933.* Berlin 1939, s. 111; R. Lochner, *Georg von Schönerer, ein Erzieher zu Grossdeutschland.* Bonn 1942, s. 12; Ermers, s. 107; A. Whiteside, *Nationaler Sozialismus in Österreich vor 1918.* „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”. Stuttgart 1961, H. 4, s. 333; Strobl, s. 411.

<sup>14</sup> A. Kruck, *Geschichte des Alldeutschen Verbandes 1890—1939.* Wiesbaden 1954, s. 105: „W związku z tym programu linckiego nie należy rozpatrywać wyłączenie jako dokumentu nadgorliwego nacjonalizmu”. Schönerer i inni pangermaniści powoływali się nieraz na ekonomiczne motywy wyodrębnienia Galicji: „Los von Galizien wymaga nie tylko interesy narodowe, lecz także ekonomiczne”. Wystąpienie Schönerera na konferencji *Bund deutscher Landwirte in der Ostmark* — „UdW” 1899, nr 5, s. 55; To samo podkreślał bliski współpracownik Schönerera poseł Türk. *Aus dem Abgeordnetenhaus. Abg. Türk zur Regierungserklärung. Sitzung am 25 Gilbhart (Okt.) 1899.* „UdW” 1899, nr 22, s. 261; A. G., *Bericht über die dritte ordentliche Verbandstagung in Mainz.* „AB” 1900, nr 25, s. 246; P. S., *Alldeutsche Wochenschau.* „AB” 1901, nr 13, s. 150.

gdy w celu umocnienia swego panowania nad innymi narodami Niemcy musieli dążyć do liczebnej przewagi nad ludnością nieniemiecką rezygnując przy tym z części terytorium. Wydzielenie Galicji i innych okręgów słowiańskich dając, zdaniem Franzela, zaledwie rzekomo demokratyczne gwarancje hegemonii Niemców w Austrii, stanowiło niebezpieczny przykład dla przyszłych pokoleń:

„Na tej 'demokratycznej podstawie' po r. 1918 narody panujące w państwach sukcesyjnych majoryzowały i uciskały swoje mniejszości narodowe”<sup>15</sup>.

Twórcom programu wydawało się całkiem naturalne, że w skład tej niemieckiej Austrii miały przymusowo wchodzić ziemie czeskie i obszar Austrii południowej zasiedlony przez Słoweńców. Szowiniści niemieccy nie przywiązywali wtedy (w latach siedemdziesiątych i z początkiem lat osiemdziesiątych) żadnego znaczenia do ruchu narodowego Słoweńców<sup>16</sup>, zwracając główną uwagę na Czechów.

Twórcy programu linckiego dostrzegali ponadto potencjalne niebezpieczeństwo, jakie dla hegemonii niemieckiej w Austrii stanowiłoby utworzenie bloku słowiańskiego. Wydzielenie Galicji, Bukowiny i Dalmacji było jednym ze sposobów przeciwdziałania temu.

Wyodrębnienie Galicji stanowiłoby konsekwencję udzielenia jej poprzednio autonomii w końcu lat sześćdziesiątych, co miało na celu poróżnienie Słowian<sup>17</sup>. Rząd austriacki działał jednak półśrodkami, drobnymi ustępstwami, twórcy natomiast programu linckiego proponowali śmiało iść po tej drodze. Przez wydzielenie Galicji pragnęli oni doprowadzić do konfliktu Polaków z innymi narodami słowiańskimi monarchii. Co prawda można się zgodzić z austriackim publicystą komunistycznym, że

„Wydzielenie Galicji, jak dowodzi nawiązanie do Chorwacji, nie przyniosłoby Polakom, nie mówiąc już o Ukraińcach, swobody narodowej”<sup>18</sup>.

Wysunięcie wtedy przez szowinistów niemieckich tego hasła, które przez długi czas pozostawało kamieniem węgielnym ich programu, zawierało ele-

<sup>15</sup> E. Franzel, *Der Donauraum im Zeitalter des Nationalitätenprinzips (1789—1918)*. Bern—München 1958, s. 126.

<sup>16</sup> K. Pröll, *Die vier letzten Dinge in Österreich. Aus dem Katechismus des deutschen Volkes*. München 1898, s. 10—11: „O maskaradzie narodku słoweńskiego (*Kostümvölkchen*), którego język nie wyrósł jeszcze z bucików dziecinnych, nie warto nawet mówić. [...] Narodek ten zasługuje tylko na uwagę jako oddział pomocniczy każdego wrogiego Niemcom rządu”.

<sup>17</sup> Rosyjska prasa mieszczańsko-liberalna tego czasu, np. „Głos”, wzywała Słowian austriackich, szczególnie Czechów i Polaków, do jedności wykazując, że ich spory idą na rękę tylko niemieckim klasom panującym.

<sup>18</sup> Fuchs, s. 182; P. Samassa, wszechniemiecki „znawca” spraw austriackich, pisał: „Szczególne położenie Chorwacji w stosunku do Węgier mogłoby stać się modelem dla stosunku Galicji i Dalmacji do Austrii, choć w tych wypadkach należałoby iść dużo dalej” — „AB” 1900, nr 13, s. 118.

menty flirtu z polskimi obszarnikami. Nie ukrywał tego sam Schönerer, który twierdził wiele lat później na kongresie *Bund Deutscher Landwirte*, że przez wydzielenie Galicji i Bukowiny można by odciągnąć Polaków od pozostałych Słowian austriackich i osiągnąć ich poparcie dla postulatów niemieckich<sup>19</sup>. W obszernym artykule pt. *Deutschland und Polen*, opublikowanym w 1904 r. w organie Schönerera „Unverfälschte deutsche Worte”, stwierdzano:

„Najważniejszym punktem niemiecko-narodowego programu linckiego było więc wyodrębnienie Galicji, co nie byłoby niczym innym jak odrodzeniem Polski [...] w unii personalnej z Austrią, początkowo w zmniejszonych rozmiarach ograniczonych tylko do Polski austriackiej”<sup>20</sup>.

W rzeczywistości wszystko to było manewrem taktycznym. Pangermaniści, jak następnie faszyści, nienawidzili tak samo Polaków jak Czechów i innych narodów słowiańskich. Jednakże na danym etapie historycznym życiowe interesy niemieckich klas panujących w Austrii wymagały koncentracji sił przeciwko Czechom, ich izolacji przez zneutralizowanie Polaków.

Program lincki był więc programem dezintegracji i ucisku nieniemieckich narodowości Austrii. W wypadku urzeczywistnienia planów szowinistów austriackich w pierwszym rządzie mieli być zgnębieni Czesi, następnie zaś niewątpliwie przyszłoby kolej na Polaków, którym nie pomogłoby wyodrębnienie Galicji.

W tej niemieckiej Austrii Czesi mieli pozostawać całkowicie pod panowaniem niemieckich klas panujących. Ostrze programu linckiego kierowało się przeciw Czechom i to — naszym zdaniem — stanowi najbardziej charakterystyczną cechę tego programu.

Wiele lat później stronnik Schönerera Türk mówił:

„Moglibyśmy wtedy (w razie wyodrębnienia Galicji — N. D. R.) odeprzeć Czechów, zapędzić ich w kozi róg”<sup>21</sup>.

A. Fuchs pisał:

„W nowej sytuacji miała być ustanowiona dyktatura nad Czechami, miała być wprowadzona polityka bezlitosnej germanizacji”<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> *Die 139. Versammlung des Bundes deutscher Landwirte in der Ostmark in Gastorf in Böhmen.* „UdW” 1899, nr 5, s. 55. Możliwość niedopuszczenia do zjednoczenia się Słowian austriackich przez „wyodrębnienie” dostrzegał też reakcyjny historyk Bibl, stronnik zachowania monarchii habsburskiej. Twierdził on, że twórcy programu linckiego odchodzą od centralizmu ku federalizmowi: „Wzyczenia Polaków i Chorwatów zostaną uwzględnione, życzenia Czechów natomiast odrzucone”. V. Bibl, *Der Zerfall Österreichs. Bd. 2. Von Revolution zur Revolution* (1848—1918). Wien-Berlin 1924, s. 373.

<sup>20</sup> *Aus dem Abgeordnetenhaus. Abg. Türk zur Regierungserklärung. Sitzung am 25 Gilbhart (Okt.) 1899.* „UdW” 1899, nr 22, s. 261.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Fuchs, s. 181; F. A. Rotsztein, *Iz istorii prussko-gierranskoj aariessii*.

Rozdział drugi programu linckiego zalecał wprowadzenie „w jednolicie zorganizowanej całości” języka niemieckiego, jako że kraje te wchodziły niegdyś w skład Związku Niemieckiego<sup>23</sup>. Dodać tu należy, że w tym czasie stosunki czesko-niemieckie były bardzo napięte w związku z reformami Taafego wprowadzającymi czeski jako „wewnętrzny” język administracji i sądownictwa na ziemiach czeskich.

Tak więc dwa pierwsze rozdziały programu linckiego formułowały zasadnicze postulaty antysłowiańskie i germanizacyjne. Reakcyjny historyk austriacki Bibl, pisząc o tych zasadniczych rozdziałach programu linckiego, twierdzi z ubolewaniem, że choć na zewnątrz była mocno zaakcentowana teza o dominującej pozycji Niemców, to jednak cały program przeniknięty jest myślą, że Niemcy przeszli na pozycje obronne:

„Niemiecka Austria, Ojczyzna, miała być uszczuplona w rozmiarach, aby można w niej było gwarantować niemiecką mniejszość”<sup>24</sup>.

Wszystkie niemieckie partie w Austrii, poczynając od liberałów a skończywszy na jawnych szowinistach, uważając nie bez racji wzrost ruchu narodowo-wyzwoleńczego nieniemieckich narodów monarchii za groźbę dla swego panowania, nie przestawały krzyczeć o „obronie”, do której rzekomo byli zmuszeni przejść Niemcy austriaccy. Twierdzenie o konieczności „obrony” Niemców przed naporem Słowian było istotną tezą Schönerera i innych austriackich pangermanistów. W rzeczywistości narzekania te były obłudne. Utworzenie takiej niemieckiej Austrii, o jakiej mówił program lincki, sprzymierzonej z Niemcami, było gwarancją jej siły i panowania nie tylko nad wyodrębnioną Galicją i Bukowiną, lecz także nad Węgrami i całą Europą południowo-wschodnią.

Głównym zarzutem wysuwany przez Schönerera i jego zwolenników przeciw innym ugrupowaniom szowinistycznym było to, że „nie wystarczająco bronią” postulatów wyodrębnienia Galicji i innych okręgów słowiańskich

Moskwa-Leningrad 1948, s. 204: „Zachowawszy w ramach Austrii bogatą część Czech z przeważającą ludnością czeską uczynić i tam obowiązującym językiem urzędowym język niemiecki”. K. Hoch, *Pangermanismus*. Praha 1946, s. 152, Ermers, s. 106; Strobl, s. 411: celem programu linckiego „była kolonizacja i germanizacja Europy środkowej i południowo-wschodniej, szczególnie zaś okręgów czeskich”. *Přehled. Maketa*, s. 618 Pangermaniści chcieli wydzielić Galicję i inne ziemie ze składu Cislitawii, „aby tym samym łatwiej zawiadnąć resztą Cislitawii, przede wszystkim ziemiami czeskimi”.

<sup>23</sup> Cały rozdział drugi programu linckiego poświęcony jest zagadnieniu sytuacji języka niemieckiego. §§ 4—6 domagały się obowiązującego charakteru tego języka w wojsku, administracji, sądownictwie i w szkole.

<sup>24</sup> Bibl, s. 373: „W postulatach wysuniętych w Linz można dojrzeć przejaw odchodzenia od państwowego punktu widzenia na rzecz polityki czysto narodowej. Odrzuciwszy dawny centralizm dochodzi się do koncepcji częściowej federacji”.



oraz ustanowienia niemieckiego jako języka urzędowego w Austrii<sup>25</sup>. Postulaty te były zawarte również w programie Friedjunga.

W ten sposób wielonarodowa monarchia austriacka miała się stać państwem niemieckim, a także pangermańskim. Temu istotnemu postulatowi należy poświęcić więcej uwagi.

Rozdział II, § 31 programu linckiego głosił:

„Utrzymanie i trwałe umocnienie sojuszu z Cesarstwem Niemieckim przez zawarcie traktatu państwowego”<sup>26</sup>.

Postulat ten wysuwały wszystkie grupy szowinistów niemieckich w Austrii, przy czym każda z nich wkładała własną treść w pojęcie „traktatu państwowego”. Bardziej umiarkowani w swych poglądach nacjonałiści proburscy (do których należała większa część szowinistów austriackich), popierający utrzymanie samodzielnego państwa austriackiego, uważali, że traktat taki gwarantowałby niemiecki charakter Austrii umacniając panowanie Niemców nad Słowianami; że będąc sojusznikiem Niemiec Austria będzie mogła podjąć ekspansję na Bałkany. § 32 programu linckiego wskazywał na konieczność prowadzenia aktywnej i konsekwentnej polityki wschodniej, w szczególności zaś ochrony interesów austriackich nad dolnym Dunajem i w krajach bałkańskich<sup>27</sup>.

Już program Friedjunga zawierał punkt dotyczący nieodzowności i historycznej prawidłowości istnienia Austro-Węgier. Nie ma tego w programie linckim, czyli że w tym sensie zwyciężył punkt widzenia Schönerera.

Zwolennicy Schönerera uważali traktat z Niemcami tylko za początek ściślejszych stosunków między obu państwami, ostatecznym zaś celem miało być ich zjednoczenie. Natomiast celem bezpośrednim było umocnienie niemieczyny w samej Austrii.

<sup>25</sup> K. J., *Die sogenannten „national-politischen Forderungen der Deutschen”*. „UdW” 1899, nr 11, s. 125—126; *Zu den Verständigungskonferenzen*. „UdW” 1900, nr 4, s. 40.

<sup>26</sup> Przytoczone niżej cytaty ukazują, co pangermaniści austriaccy i wszechniemieccy rozumieli przez traktat państwowy. W „Alldeutsche Blätter” mowa była stale o traktacie, który by został włączony do konstytucji obu krajów. Por. np. A. G., *Bericht über die dritte ordentliche Verbandstagung in Mainz*. „AB” 1900, nr 25, s. 247: Związek Wszechniemiecki „pragnie ściślejszego przyłączenia (*einen engeren Anschluss*) Austrii do Cesarstwa Niemieckiego przez włączenie sojuszu niemiecko-austriackiego do konstytucji”. Türk uważał, że powinno się nawiązać do sytuacji sprzed r. 1866. *Aus dem Abgeordnetenhaus. Abg. Türk zur Regierungserklärung. Sitzung am 25 Gilbhart (Okt.) 1899*. „UdW”, nr 22, s. 261.

<sup>27</sup> Schnee zwraca szczególną uwagę na ten paragraf podkreślając, że Schönerer kładł duży nacisk na ochronę morskich interesów Austrii. Schnee, s. 16; Molisch, s. 19. Molisch widzi w programie linckim sprzeczność między postulatem aktywnej polityki zagranicznej a postulatem zmniejszenia wydatków wojskowych (§ 15). Sądzymy, że zmniejszenie wydatków wojskowych, o czym Schönerer mówił już w latach siedemdziesiątych, było tylko chwytem demagogicznym.

W rezultacie szeregu czynników, zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych, kwestia zjednoczenia Austrii z Niemcami była wtedy nierealna i musiał sobie z tego zdawać sprawę nawet tak nie liczący się z rzeczywistością polityk jak Schönerer. Nie mówiąc o opozycji ze strony narodów nieniemieckich, przeciwna temu była dynastia austriacka, wygrywająca sprzeczności narodowościowe, ponadto na przeszkodzie stał brak jedności wśród Niemców austriackich. W dziedzinie zagranicznej problem ten dotyczył życiowych interesów innych państw europejskich, które nie chciały dopuścić do takiego wzmocnienia potęgi Niemiec.

Do przyłączenia Austrii nie dążyły również same Niemcy. Bardziej dogodnie było dla nich posiadanie Austrii jako sojusznika i wasala. W interesach *Alldeutschtum* niemiecka Austria wzmocniłaby swoją pozycję w stosunku do Węgier oraz Galicji (Galicję zaś pangermaniści uważali za jądro przyszłej Polski) i w stosunku do Bałkanów. Utworzenie takiej Austrii odpowiadało interesom zarówno niemieckich, jak i austriackich pangermanistów.

Tak więc twórcy programu linckiego stali na pozycji utrzymania Austrii<sup>28</sup>, co nie przeczy temu, że *Anschluss* był ukrytym marzeniem Schönerera. Już w latach siedemdziesiątych wypowiadał on takie myśli w Radzie Państwa.

Podstawowe znaczenie dla zrozumienia pangermańskiego kierunku programu linckiego miał § 19, który mówił o konieczności utworzenia unii celnej obejmującej, obok Niemiec i Austrii, Węgry oraz kraje bałkańskie<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> Metnitz, s. 109; Molisch, s. 120 podkreślają, że w programie linckim Schönerer był zwolennikiem zachowania Austrii. Program ten wychodzi z niemiecko-narodowego punktu widzenia w ramach monarchii austriackiej. Fuchs, s. 187 twierdzi, że w późniejszym okresie zwolennicy Schönerera niechętnie mówili o rozpadzie monarchii, obawiając się oczywiście represji ze strony rządu. Nie odpowiada natomiast rzeczywistości to, co pisze Pristier: „Wejście Austrii, Czech i Moraw do 'jednolitego państwa niemieckiego' miało być zrealizowane w rezultacie bezpośredniej interwencji Niemiec” (podkreślenia — N. D. R.). W linckim programie nie ma nawet aluzji do interwencji Niemiec. E. Pristier, *Kratkaja istorija Awstrii*. Moskwa 1952, s. 430.

<sup>29</sup> Za taką unią celną wypowiadał się również Friedjung w swym projekcie programu. Dużą wagę do tego przywiązywał Schönerer. W tymże lecie 1882 r. omawiał on szczegółowo ten problem w przemówieniu wygłoszonym we Wrocławiu. Herwigk, Bd. 3. Wien 1914, s. 92—102. Herwigk publikuje pełny tekst tego przemówienia. Zwróciły na nie baczną uwagę gazety rosyjskie, np. „Głos” 1882, 11 (23) czerwca. Dużą wagę do unii celnej przywiązywali wszechniemcy, E. Hasse, *Das deutsche Reich und die österreichische Verkehrspolitik*. „AB” 1900, nr 21, s. 202; A. G., *Bericht über die dritte ordentliche Verbandstagung in Mainz*. „AB” 1900, nr 25, s. 247; P. S., *Die Bedeutung der österreichischen Investitionsvorlage vom alldeutschen Standpunkt*. „AB” 1901, nr 15, s. 181—182; *Abgeordneter Lecher über das Verhältnis Österreichs zum Deutschen Reiche*. „AB” 1901, nr 30, s. 364. Lecher wskazywał na to, że idea unii celnej z Niemcami była popularna od lat pięćdziesiątych XIX w. „Byłoby błędem sądzić, jakoby idea niemieckiej unii celnej była wynalazkiem programu linckiego lub czcigodnego pana Schönerera”. P. S., *Die künftige deutsche Wirtschaftspolitik und Österreich-Ungarn*. „AB” 1901, nr 41, s. 450.

Cztery więc rozdziały programu linckiego, 1, 2, 7 oraz 11, miały znaczenie podstawowe, wyraźnie antysłowiańskie i pangermańskie, podczas gdy pozostałe były im podporządkowane<sup>30</sup>. Program lincki był tak zbudowany, że przyjmowały go przez długi czas oba nurty szowinistów austriackich: habsburski i pangermański, przy czym każdy z nich wykladał go na swój sposób<sup>31</sup>. Był on także wtedy, tj. na przełomie XIX i XX w., aprobowany przez pangermanistów w Niemczech, tzw. wszechniemców<sup>32</sup>.

Niemcy nie miały wówczas możliwości jawnego realizowania swoich planów ekspansjonistycznych na Bałkanach. Było im bardziej na rękę posługiwanie się na tym odcinku swym młodszym partnerem, tj. Austrią.

Program lincki składał się z 11 rozdziałów (33 paragrafów), z których większa część dotyczyła zagadnień społeczno-ekonomicznych<sup>33</sup>. Był to jednak tylko pozór. W istocie bowiem każdy z rozdziałów służył jednemu celowi: umocnieniu pozycji niemiecko-austriackiej burżuazji i obszarników. Aczkolwiek były tam starannie sformułowane postulaty ekonomiczne

„nie powinno to nas wprowadzać w błąd. Istotną treść zawierały punkty 1—6, 19, 31, 32”<sup>34</sup>.

Biograf Schönerera i jego entuzjasta, Schnee, pisze na temat tych postulatów społeczno-ekonomicznych<sup>35</sup>:

„Ogromne znaczenie mają reformy ekonomiczne wysunięte w programie linckim przez Schönerera. [...] Były to postulaty rzeczywiście socjalistyczne. [...] Pragnął on przeciągnąć lud na stronę narodu (podkreślenie — N.D.R.).

<sup>30</sup> Kruck, s. 105, tego nie ukrywa.

<sup>31</sup> Nie przypadkowo program Niemieckiej Partii Ludowej — stronnictwa nacjonalistycznego, wrogię Schönererowi — przyjęty w 1896 r. w istocie powtarza punkty programu linckiego. Por. przypis 9. Fuchs, s. 187, pisze, że różnica między ruchem Schönerera a innymi nacjonalistami dotyczyła polityki europejskiej i kwestii austro-węgierskiej unii personalnej. W projekcie Friedjunga nie było mowy o unii personalnej ani o antysemityzmie. Friedjung bowiem był Żydem.

<sup>32</sup> Przytoczone cytaty z „Alldeutsche Blätter” w pełni to potwierdzają.

<sup>33</sup> Sporne jest, czy Schönerer lub Adler był głównym autorem tych rozdziałów. Wydaje się, że nie ma to istotnego znaczenia. Hannak twierdzi, że Adler wkrótce odszedł od programu linckiego. J. Hannak, *Im Sturm eines Jahrhunderts. Eine volkstümliche Geschichte der Sozialistischen Partei Österreichs*. Wien 1952, s. 57.

<sup>34</sup> Fuchs, s. 182.

<sup>35</sup> Schnee, s. 14. Burżuazyjni historycy i publicyści, zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy Schönerera, skłonni są wyolbrzymiać znaczenie społeczno-ekonomicznych postulatów programu linckiego. I tak Hantsch, s. 445—446, pisze: „Nic dziwnego, że taki w swej części społeczno-reformatorskiej bardziej współczesny i bogaty w idee program przyciągnął demokratów, wśród których znajdował się również dr Lügner”. Nie ma tu potrzeby polemizować z Hantschem co do „demokratyzmu” Lügera. Nic też dziwnego, że szowinistycznie nastawieni autorzy podkreślają te postulaty społeczno-ekonomiczne. Molisch, s. 119, 121, Metnitz, s. 110.

Program lincki zawierał szereg punktów odpowiadających postulatom burżuazyjno-demokratycznym (rozszerzenie prawa wyborczego<sup>36</sup>, wolność zebrań, stowarzyszeń, prasy, podatki progresywne itp.). Nie należy jednak z tego wyciągać wniosku o demokratycznym i postępowym charakterze programu. Trzeba przede wszystkim zbadać, z jakich klasowych przesłanek wychodziły te postulaty i jakim celom służyły. Chodziło bowiem tylko o zwerbowanie większej liczby stronników, aby z ich pomocą zrealizować swój antysłowiański i antyludowy program. Oddźwięk mogły znaleźć te hasła wśród niezadowolonych, których położenie pogarszało się wraz z rozwojem kapitalizmu i których można było złowić na wędkę szowinistycznej propagandy demagogicznej. Chodziło tu o chłopów, którym groziła pauperyzacja<sup>37</sup>, rzemieślników nie wytrzymujących konkurencji z przemysłem fabrycznym i spadających do kategorii proletariatu, drobnych przemysłowców, kupców, studentów, inteligencji, słowem o warstwy ludności drobnomieszczańskiej, których położenie było bardzo trudne i które nie rozumiejąc przyczyn tej sytuacji popierały każdego, kto coś im obiecywał<sup>38</sup>.

Schönerer i jego zwolennicy potrafili bardzo umiejętnie wyzyskać te nastroje dla swoich celów. Nasuwa się tu porównanie z hitleryzmem.

Program lincki mówił o konieczności „zachowania silnego stanu chłopskiego” przez likwidację zadłużenia własności chłopskiej i powstrzymanie jej rozdrobnienia. Dalej mówił o ochronie rzemiosła i polepszeniu sytuacji robotników<sup>39</sup>. Rozdział 10 zalecał tworzenie wiejskich spółdzielni kredytowych i podjęcie surowych zarządzeń przeciw lichwiarzom. Państwo powinno interweniować ograniczając wzrost zadłużenia chłopstwa i reformując zasady

<sup>36</sup> Należy zauważyć, że w programie brak postulatu powszechnego prawa wyborczego, wysuniętego przez Schönerera w 1879 r. Tu miejsce jego zajmuje nieokreślona formuła „postępowego” rozszerzenia prawa wyborczego. Postulatu powszechnego prawa wyborczego brak też w projekcie programu Friedjunga. „Demokrata” Schönerer i jemu podobni doskonale rozumieli, że powszechne prawo wyborcze rozciągające się nie tylko na Niemców, lecz także na Słowian jest orężem obosiecznym.

<sup>37</sup> Nie przypadkiem we wszystkich wystąpieniach Schönerera i w jego gazecie „Unverfälschte deutsche Worte” poświęcano wiele uwagi położeniu chłopów, tej „podstawy narodu niemieckiego”.

<sup>38</sup> Pristier, s. 430; J. Kořalka, *Všenněmecký svaz a česká otázka koncem XIX století*. Praha 1963, s. 14: Postulaty społeczno-ekonomiczne „programu linckiego miały charakter społeczno-demokratyczny, wyrażając zaniepokojenie radykalizujących się warstw drobnomieszczaństwa polityką prowadzoną przez niemieckich liberałów”.

<sup>39</sup> Już przed programem linckim Schönerer przedstawiał się stale jako „obrońca” klasy robotniczej proponując polepszenie sytuacji robotników przez uchwalenie odpowiednich ustaw. Ani w latach siedemdziesiątych, ani później Schönerer nie ukrywał, że celem jego było „ustrzec” proletariatu od rosnących wpływów socjaldemokracji. Schönerer twierdził, że pogarszanie się sytuacji materialnej pcha robotników w ręce socjaldemokratów. Zaznaczając, że socjaldemokraci byli zawsze wrogami Schönerera, wielbiciel jego Lochner podkreśla „jego walkę o utrzymanie duszy niemieckiej klasy robotniczej”. Lochner, s. 17.

dziedziczenia<sup>40</sup>. § 26 mówił o potrzebie reformy ustawodawstwa fabrycznego, w szczególności zaś ustanowienia „normalnego” dnia pracy, ograniczenia pracy kobiet i dzieci, ustanowienia inspektorów fabrycznych itd.<sup>41</sup>

Na pytanie, kto ponosi winę za ciężkie położenie mas, odpowiedź Schönerera brzmiała: „międzynarodowy” wielki kapitał, który opanował kluczowe stanowisko w finansach, przemyśle i handlu, tzn. część oligarchii stojącej na czele niemieckiej liberalnej Partii Konstytucyjnej, głównej politycznej przeciwniczki szowinistów austriackich, wśród której było wielu Żydów. Jak z tego widać, antysemityzm należał do najistotniejszych elementów programu pangermańskiego.

Zdaniem szowinistów zatem nie system kapitalistyczny jako taki, lecz tylko niewielka grupa kapitalistów była przyczyną wszelkiej nędzy i do walki z nią wzywał Schönerer chcąc w ten sposób przeciwko niej skierować gniew narodu.

Aczkolwiek przez cały program lincki czerwoną nicią wiła się myśl, że wrogiem całego ludu pracującego jest wielki kapitał w ogóle, to jednak w samej rzeczy pangermaniści, będąc przedstawicielami kapitalistów austriackich, walczyli nie z całym kapitałem handlowo-przemysłowym i finansowym, lecz tylko z jego częścią, którą już w latach siedemdziesiątych określali jako „nienarodową, giełdową, liberalną”. Stając rzekomo w obronie ludu pracującego, pangermaniści chcieli pokonać swych konkurentów, a tym samym zdobyć kluczowe pozycje gospodarki austriackiej. Jak widać, również w tej dziedzinie Hitler przejął wiele od zwolenników Schönerera.

Rozdział 6 programu zaczyna się słowami:

„Ponadto konieczne jest uniezależnienie państwa od magnatów kapitału”.

W tym celu proponowano szereg ustaw, wśród nich reformę podatkową, polegającą na progresji i ustaleniu minimum dochodów nie podlegających opodatkowaniu. Wysokim podatkiem miały być obłożone renty, dochody z operacji giełdowych i przedmioty zbytku.

Rozdział 8 postulował upaństwowienie przedsiębiorstw o znaczeniu ogólnogospodarczym, np. kolei żelaznych. Samo w sobie było to żądanie postępowe, jednakże motywem jego był fakt, że jedna z wielkich firm kolejowych, *Nordbahn*, znajdowała się w ręku Rotschilda<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> Punkty programu linckiego, dotyczące kwestii chłopskiej figurowały w programach ruchu Schönerera również później. *Abgeordneter Iro vor seinen Wählern in Laschin*. „UdW” 1899, nr 2, s. 14; *Schönerer in Wenussen*. „UdW” 1899, nr 7, s. 80; K. Türk. *Österreichische Wirtschaftspolitik. Rede in Benisch bei der 157. Versammlung des Bundes der Landwirte*. „UdW” 1899, nr 16, s. 190.

<sup>41</sup> *Schönerer in Wenussen*. „UdW” 1899, nr 7, s. 80. Interpretacja przemówienia Schönerera wygłoszonego do robotników w charakterze posła do Rady Państwa. Jest to głównie powtórzenie punktów programu linckiego dotyczących kwestii robotniczej.

<sup>42</sup> Żądanie przekazania kolei na własność państwa występowało we wszystkich przemówieniach Schönerera w latach siedemdziesiątych. Szczególnie silnie za-

§ 24 mówił o potrzebie wydania ustawy o spółkach akcyjnych, która by stanowiła „skuteczną obronę przeciw ekonomicznym i moralnym niebezpieczeństwom”. Sformułowanie to było dość mgliste i zawierało najwidoczniej aluzję do kryzysu 1873 r., za który zwolennicy Schönerera przypisywali winę wielkiej burżuazji<sup>43</sup>. Ich zdaniem „dobre” ustawodawstwo mogłoby wyartować niemiecką klasę pracującą (o masach pracujących narodowości niemieckiej szowiniści ci nawet nie wspominali), takie zaś „dobre” ustawodawstwo mogło wydać tylko prawdziwie niemieckie państwo, które nie należy mieszać z tym rządem liberalnym, który sprawuje władzę w Austrii i który niczego dla obrony narodu niemieckiego nie zrobił<sup>44</sup>.

Dlatego też program lincki zaleca wybór do Rady Państwa „ludzi niemieckich znających interesy narodu” (§ 8). Znaczy to, że dla realizacji społeczno-ekonomicznych postulatów konieczne było przekształcenie Austrii w państwo niemieckie, czyli wprowadzenie w życie narodowo-politycznych postulatów programu linckiego.

Kto stał na przeszkodzie takiemu przeobrażeniu? Zdaniem szowinistów — Słowianie, stanowiący w Austrii większość ludności, oraz „nienarodowi” magnaci kapitału, „obcy” interesom narodu niemieckiego. Wengraf, który był niemal współczesny Schönererowi, pisał bardzo trafnie, że Schönerer zapewniał chłopów i rzemieślników, iż ich wszystkie niepowodzenia spowodowane są istniejącym w Austrii ustawodawstwem, wszystko zaś się zmieni, gdy ustawodawstwo przejdzie w ich ręce. Stronnikom Schönerera przyjemnie jest słuchać milionera występującego przeciw milionerom<sup>45</sup>.

Postulaty społeczno-ekonomiczne występujące w programie linckim nie były oryginalne, lecz powtarzały się w tym czasie w różnych programach klas posiadających starających się różnymi reformami zatrzymać historyczny proces rozwoju kapitalizmu, związany z zaostrzeniem walki klasowej, aktywizacją i organizacją klasy robotniczej.

Mówił o tym bez ogródek Schönerer:

„Jeśli obecnemu położeniu uczciwych chłopów i rzemieślników nie będzie położony kres, jeśli nie będzie położony kres zadłużeniu własności ziemskiej, to pauperyzacja nie tylko obejmie coraz szersze warstwy ludności, lecz na-

brzmiało ono w 1884 r. w czasie dyskusji w Radzie Państwa na temat przedłużenia koncesji na kolej północną będącą własnością Rotschilda.

<sup>43</sup> Molisch, s. 118. Projekt Friedjunga różnił się od programu linckiego m. in. szczupłością części ekonomicznej. Być może Friedjung nie chciał drażnić liberałów.

<sup>44</sup> Zwolennik Schönerera Karl Iro mówił do swych wyborców w październiku 1899 r.: „Przypominamy sobie poprzednie niemieckie ministerstwa, np. niemieckie ministerstwo Auersperga, które ponosi winę za to, co się dzieje obecnie, ponieważ zwracało uwagę na Słowian”. K. I., *Abgeordneter Iro vor seinen Wählern über die politische Lage*. 8. Gilbhart (Okt.) 1899. *Bezirk Taschau*. „UdW” 1899, nr 20, s. 234.

<sup>45</sup> Wengraf, s. 45.

stąpi gwałtowny przewrót społeczny, w porównaniu z którym dotychczasowe liczne rewolty komunistyczne okażą się rzeczywiście dziecinną zabawką”<sup>46</sup>

Bardzo plastycznie przedstawił to S. G. Łozinskij:

„Rzuciły się one (partie polityczne — N. D. R.) na drobnego producenta. [...] Wokół jego okrwawionego i poranionego ciała zaczęło krążyć stado głodnych wron i w powietrzu natychmiast rozległy się jarmarczne krzyki. Jak z rogu obfitości na głowę wyzyskiwanego drobnego wyborcy posypały się rozliczne programy, które — jeśli wierzyć awanturnikom politycznym — były zdolne dać mu wszystkie ziemskie i niebieskie błogosławieństwa”<sup>47</sup>.

W liczbie takich „obronców małego człowieka” znaleźli się wówczas również przedstawiciele obozu klerykalno-konserwatywnego w Austrii, np. Vogelsang.

Charakterystycznym znamieniem programu linckiego, podobnie zresztą jak i innych programów burżuazyjnych, była obfitość nadętych frazesów (np. postulat „zachowania silnego stanu chłopskiego”), mętnych i niekonkretnych formułek (ustanowienie „normalnego” dnia pracy, „ograniczenie” pracy kobiet i dzieci), kołysanie mas obietnicami wprowadzenia „dobrych” ustaw.

Społeczno-polityczne postulaty programu linckiego stanowiły wyraźną demagogię. Możemy zgodzić się zupełnie z poglądem wypowiedzianym na temat Schönerera, że

„narodowo-społeczna demagogia była zawsze najbardziej charakterystyczną cechą ideologii tego prekursora Hitlera”<sup>48</sup>.

Niezależnie od odległości okresu historycznego, różnicy warunków itd., szereg ważnych cech ideologii i polityki — szowinizm, jego ostrze antysłowiańskie, ekspansjonizm, demagogia społeczna — pozwala na scharakteryzowanie pangermanizmu lat osiemdziesiątych jako poprzednika hitleryzmu, zainteresowanie zaś ruchem Schönerera i jego upiększanie przez dzisiejszych autorów burżuazyjno-nacjonalistycznych — wymaga z naszej strony krytyki.

(Z rosyjskiego przetłumaczył Jerzy Krasuski)

<sup>46</sup> G. Schönerer, *Auszug aus den Reden in Wählerversammlungen im Waldviertel. Im Sommer 1882*. Herwigk, Bd. 3, s. 110.

<sup>47</sup> S. G. Łozinskij, *Carstwowanie Franca-Iosifa*. Pietrograd 1916, s. 119.

<sup>48</sup> Přeheed, s. 633.